

W gościnie  
u chińskich  
przyjaciół

W dniu 25  
września br.  
wiceprzewod-  
niczący ChRL,  
marszałek Czu  
Teh oraz pre-  
mier Czu En-  
lai przyjęli  
kierownictwo i  
artystów Zes-  
połu Pieśni i  
Tańca Wojska  
Polskiego.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS Robotniczy

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ŁÓDŹ, ŚRODA 5 PAŹDZIERNIKA 1955 R.  
NR 237 (3489) ROK XI CENA 15 GR



NA ZDJĘCIU od lewej: pułkownik Seweryn Ruda, premier Czu En-lai, pułkownik Teodor Ratkowski, podpułkownik Zbigniew Worwa oraz wiceprzewodniczący ChRL Czu Teh.

## MAO TSE-TUNG na występie Zespołu Pieśni i Tańca WP

W obecności przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga, zastępcy przewodniczącego ChRL, marszałka Czu Teha, przewodniczącego Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao-tsi, premiera Rady Państwowej Czu En-lai odbył się 2 października w Pekinie występ zespołu artystycznego Związku Radzieckiego, Polski, Albanii, Jugosławii, Japonii i Burmy. Obecny był również ambasador PRL w Chinach, Kiryłuk.

## W czerwcu 1956 r. odbędzie się Międzynarodowa Konferencja Kobiet Pracujących

W Bukareszcie obradował komitet przygotowawczy Międzynarodowej Konferencji Kobiet Pracujących.

Komitet opublikował komunikat, który stwierdza m. in.: Uchwala Światowej Federacji Związków Zawodowych w sprawie zwolnienia Międzynarodowej Konferencji Kobiet Pracujących odpowiada w pełni interesom kobiet pracujących całego świata, niezależnie od ich rasy, koloru skóry, poglądów politycznych i wyznania.

Komitet przygotowawczy postanowił zwołać Konferencję Kobiet Pracujących w dniach 14 - 17 czerwca 1956 roku. Konferencja owoi m. in.: sprawy wspólnej walki kobiet pracujących i związków zawodowych o podwyżkę płac, walkę z wszelkimi formami dyskryminacji i o polepszenie warunków życia kobiet pracujących. Porządek obrad przewiduje również omówienie zasady „równej płacy za równą pracę”, walki kobiet o pokój itp.

Komitet przygotowawczy opublikował odezwę do kobiet pracujących całego świata.

## Po raz pierwszy — milion ton cementu

Ubiegły — trzeci kwartał br. zakończył się poważnym sukcesem naszego przemysłu cementowego: po raz pierwszy w ciągu trzech miesięcy wyprodukowano w kraju ponad milion ton cementu.

Szybki rozwój polskiego przemysłu cementowego zapewnia mu obecnie jedno z czołowych miejsc na świecie pod względem produkcji. W porównaniu z 1951 r. produkcja cementu wzrosła w Polsce przeszło dwukrotnie.

## O wzajemnej rzetelności

22 września załoga przedziału średnioprędnego ZPB im. Marchlewskiego podjęła apel CRZZ, postanawiając wykonać roczny plan w I połowie grudnia br. W tym samym dniu odbyła się narada oddziału, poprzedzająca ogólnozakładową konferencję partyjną - ekonomiczną.

Te dwa fakty łączą się ściśle. Radzono bowiem, jak uzyskać poprawę pracy średnioprędnego, aby z honorem wypełnić zobowiązania. Czy można już po tych kilku dniach mówić o poprawie? Liczby wskazują, że tak. Ale za liczbami stoją ludzie, którzy wypracowali te osiągnięcia. Źródła poprawy w średnioprędnym leżą między innymi w tym, że apel CRZZ i narada przedkonferencyjna pobudziły ludzi do wzajemnej rzetelności w pracy, do wzajemnej odpowiedzialności, do wyeliminowania „złotych” w walce o wspólny cel — o wykonanie zaspokojenia ogólnozakładowego zadania — Planu 6-letniego.

Maszyniści Walcownicy Grabowskiej z sali Vc była świeżo wyremontowana, a szła źle. Nici pekaly. Przadka męczyła się. Nie była w stanie wykonać nawet normy. Majster i kierownik odkryli przyczynę.

## Zjazd burmistrzów stolic świata

We Florencji kontynuowane są obrady zjazdu burmistrzów stolic krajów całego świata.

Na poniedziałkowym posiedzeniu burmistrz Amsterdamu nawiązuje do spotkania burmistrzów wielkich miast w Moskwie w 1947 roku, z okazji 800 rocznicy stolicy państwa radzieckiego podkreślił, że obecny zjazd we Florencji odbywa się również pod znakiem pokoju i współpracy między narodami. Zaprosił on wszystkich obecnych na zjeździe burmistrzów na analogiczny kongres, który zamierza zwołać Rada Miejska Amsterdamu w 1957 r. Najważniejszym dzisiaj zadaniem — powiedział mówca — jest osiągnięcie jednolitości między Zachodem a Wschodem w celu ustanowienia długotrwałego pokoju na całym świecie.

Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Jerzy Albrecht stwierdził w swym przemówieniu, że dążenie do zachowania pokoju i ocalenia ludzkości przed niebezpieczeństwem nowej wojny ożywia obecnie setki milionów ludzi na świecie. Czyż mogą nie pragnąć pokoju mieszkańcy Londynu i Stalingradu, Reims, Warszawy i Hiroszimy po tym co przyniosła tym miastom wojna? — powiedział Albrecht. — Ludzie dobrej woli na całym świecie z głęboką radością przyjęli postanowienia konferencji genewskiej i pragną, by wszystkie kraje kroczyły drogą, którą konferencja ta utworzyła.

Na posiedzeniu poniedziałkowym powołano komisję, której zadaniem będzie przygotowanie tekstu deklaracji zjazdu o przyjaźni między stolicami krajów całego świata. W skład komisji weszli: La Pira (Florencja), M. A. Jasnow (Moskwa) i Wilkinson (Londyn).

W dniach 8 i 9 bm. w Warszawie

## W PK i N im. J. Stalina obradować będzie

## V Krajowy Zjazd TPP-R

**DZIŚ W NUMERZE:**  
W Jedności siła — str. 2.  
Gdzie sens, gdzie logika? — str. 2.  
W ZBR-5 wyteplono zło — str. 3.  
Ze środy na piątek — str. 3.

Terenowe koła, zarządy powiatowe, miejskie i wojewódzkie wielkie — liczące już ponad 7 milionów członków organizacji społecznej — Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej, zakończyły ostatnie przygotowania do V Krajowego Zjazdu Towarzystwa, który w dniach 8 i 9 bm. obradować będzie w Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie.

W okresie przygotowań do Zjazdu dokonano w całej Polsce wyboru 1.196 delegatów, którzy reprezentować będą na Zjeździe organizacje zakładowe, miejskie i gromadzie TPP-R. Wśród delegatów znajduje się wielu znanych w kraju wybitnych działaczy społecznych, przedowników pracy, artystów i naukowców. Np. górników — członków TPP-R, reprezentować będzie na Zjeździe Budowniczy Polski Ludowej Franciszek Apryas, delegatami kół krakowskich TPP-R wybrano m. in. Halinę Czerny — Stefańską, rektora Politechniki Krakowskiej prof. Ludomira Siedzińskiego oraz literata Adama Polewkę, a jednym z delegatów warszawskiej organizacji TPP-R jest rektor PWSP prof. Stefan Kałuski.

Obecnie wybrani na V Krajowy Zjazd TPP-R delegaci uczestniczą w spotkaniach aktywnych TPP-R, licznie odbywających się w ośrodkach miejskich i w gromadach. Podczas V Krajowego Zjazdu TPP-R delegaci uczestniczą w spotkaniach aktywnych TPP-R, licznie odbywających się w ośrodkach miejskich i w gromadach. Podczas V Krajowego Zjazdu TPP-R delegaci uczestniczą w spotkaniach aktywnych TPP-R, licznie odbywających się w ośrodkach miejskich i w gromadach.

Przygotowania do Zjazdu zakończyły również biuro organizacyjne Zjazdu, działające przy Zarządzie Głównym TPP-R w Warszawie. M. in. rozłożono 1.500 zaproszeń na Zjazd do najbardziej zasłużonych działaczy TPP-R. Biuro otrzymało również wiadomości, iż w obradach Zjazdu weźmie udział szereg delegacji zagranicznych.

Z ostatniej chwili  
**Do walki o wolność  
Maroka, Algeru i Tunisu  
w Afryce Północnej  
staje armia wyzwolenicza**

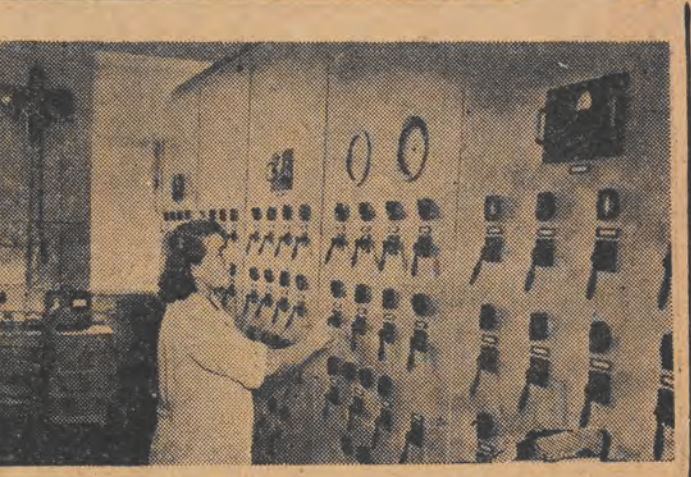
Agencja Reutera donosi, że w Kairze odbyła się konferencja prasowa, na której podano do wiadomości, że ruch oporu w Maroku i Algierze został podporządkowany jednolitemu dowództwu oraz że utworzona została armia wyzwolenicza Maghrebu (Maroka, Algeru i Tunisu).

Konferencja prasowa zorganizowana została przez przywódcę marokańskiej partii nacjonalistycznej „Istiklal” — Allala el Fassi i przywódcę frontu wyzwolenia Algeru — Mohammeda Khidra.

Oświadczili oni, że armia wyzwolenicza Maghrebu rozpoczęła w dniu 1 października regularne działania przeciwko francuskim wojskom kolonialnym w Algierze i Maroku. Armia ta dowodzić będzie, którzy walczą w drugiej wojnie światowej i w antykolonialnym ruchu oporu. Dowództwo armii wyzwoleniczej Maghrebu będzie kierowało operacjami wojskowymi przeciwko wojskom okupacyjnym i będzie wydawało komunikaty wojenne.

Armia wyzwolenicza będzie walczyła o całkowite wyzwolenie Maroka, Algeru i Tunisu oraz o powrót sułtana Sidi Mohammeda Ben Jussefa na tron marokański.

Allala el Fassi odczytał odezwę zwołującą wszystkich patriotów marokańskich, algerczyków i tunezyjskich do walki przeciwko kolonializmowi, o wolność i niepodległość oraz podkreślił, że tekst odezwy został rozpowszechniony wśród ludności Maghrebu.



Elektrownia atomowa w ZSRR  
NA ZDJĘCIU: centralny punkt dozometryczny, kontrolujący stan powietrza w pomieszczeniach elektrowni.

## Z frontu walki o skup

## Skupując zboże, zapomniano o żywcu i mleku

Kampania skupu zboża na terenie naszego województwa znajduje się w końcowej fazie. Ostatnie powiaty — Sieradz, Kutno i Łęczyca zbliżają się do 90 proc. wykonania rocznego planu. Niemniej jednak na wszystkich powiatach wciąż poważnie zaniedbania w dostawach żywca i mleka. Na tym odcinku województwo nasze ma bardzo poważne zaległości, wyrażające się w tysiącach ton żywca i milionach litrów mleka.

Szczególnie źle przebiega obowiązkowe dostawy mleka. Roczny plan w tej dziedzinie województwo łódzkie wykonało zaledwie w 50 proc. Wina za ten stan rzeczy ponoszą przyrady rad narodowych, które podchodzi tolerancyjnie do zalegających w dostawach.

Prezydja patrzą przez palce na tych, którzy zbywają mleko na wolnym rynku, a obowiązków swoich względem państwa nie wykonują. Oto np. Szczepan Przybylski z gromady Pruszków, pow. łaski posiada 3 krowy, mleko sprzedaje na wolnym rynku, a na poczet swojego zobowiązania, wynoszącego 21 litrów. Co gorsza — uchodzi mu to bezkarnie. Również spekulują mlekiem Bronisław Brykowski ze wsi Petrykozy, Feliks Rogoza ze wsi Kudrowiec i wielu innych chłopów pow. łaskiego.

W powiecie skierniewickim wielu gospodarzy nie przystąpiło do odstawa, a przyrady gromadzkich rad narodowych bez głębszej wnikliwości przyznają im ulgi. Tak na przykład Prezydium GRN w

Dobry ciąg na str. 2

## Stan zdrowia Eisenhowera ulega dalszej poprawie

Jak donoszą z Denver, sekretarz Biura Głównego do spraw prasowych, Hagerty, podał do wiadomości, że ostatnie badania lekarskie prezydenta Eisenhowera wykazały, iż nie ma żadnych zmian świadczących o komplikacjach. Stan zdrowia prezydenta jest nadal zadowalający. Temperatura, puls i ciśnienie krwi są normalne. Kardjogram świadczy o stopniowej poprawie.

NA ZDJĘCIU: aleja im. Kirowa w stolicy Azerbejdżańskiej SRR — Baku

## Termin już dawno minął a do zakończenia siewów jeszcze daleko

Z siewami na terenie naszego województwa w naszym ciągu jest nie najlepiej. Termin agrotechniczny zasiewu zbóż ozimych już dawno minął, a w gospodarstwach indywidualnych zasiano dopiero 85 proc. areali przeznaczonych pod żyto i 78 proc. — pod pszenicę. Stosunkowo najlepiej, chociaż również niezadowalająco, przebiega siew żyta w pow. piotrkowskim, skierniewickim i brzezińskim (wykonanie planu zasiewu wynosi ok. 96 proc.). Najpóźniej siewy tej kultury przebiega w pow. radomszczańskim, sieradzkim i wierszowskim, gdzie zasiano od 66 do 75 proc. powierzchni przeznaczonych pod zboża ozime. Jeśli zaś chodzi o siew pszenicy, produkującej siewy: skierniewicki, łaski i brzeziński, w tyle za pozostałymi: Rawą, Kutno, Wieruszów.

ZŁOWIE TEMPO SIEWÓW W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH.  
Liczby mówią same za siebie: — 75 proc. zasiewu żyta i 50 proc. pszenicy, oto świadectwo zły troski POM o wysokie urodzaje w spółdzielniach produkcyjnych. Czy można powiedzieć o POM w Bogdance, że dba o wysoki urodzaje w swoich podopiecznych spółdzielniach, jeśli wykonano w nich dopiero 30 proc. siewu żyta, a siew pszenicy jeszcze nie rozpoczęto? Jakże straty w zbiorach poniosą brzeziński, sieradzkim, radomszczańskim, brzezińskim.

Pow. łęczycki wykazuje ze swych sprawozdaniach, że wszyscy rolnicy siewy rozpoczęli. Tymczasem na polach spotkałmy chłopów siewy.

W woj. łódzkim pozostało jeszcze około 100 tys. ha ziemniaków i 15 tys. ha buraków do wykopania. Jeśli dodamy do tego, że nadchodzi czas rozpoczęcia orki zimowych, to zrozumieć, ile trzeba będzie włożyć wysiłku, aby prace polne wykonać jeszcze przed nadjeściem mrozów! A więc czas nagli. Czym prędzej kończyć siewy, aby uporać się ze wszystkimi pracami przed nadjeściem mrozów!



W dniu 2 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste przekazanie oświadczenia akademickiego „Przyjaźń” na Jelonkach.  
NA ZDJĘCIU: zwiędzenie oświadczenia. Trzeci z lewej: chargé d'affaires ZSRR w Polsce i, Mielnik.

## W jedności siła

(Korespondencja własna z Paryża)



W Nantes odbyły się liczne wiece dla poparcia strajkujących metalowców.

Tegoroczne lato stało się we Francji okresem potężnego wrzenia. Robotnicy, których poziom życia spada w miarę stałego wzrostu cen, wznoszą walcę. Zapoczątkowali ją metalowcy Saint-Nazaire, w rezultacie jednolitego strajku, w którym wzięli udział członkowie wszystkich central związkowych, osiągnęli oni podwyżkę płac. Od tego czasu to, co dzienniki „Le Monde” nazywa „ruchem społecznym”, ogarnia każdego dnia około dwadzieścia nowych zakładów przemysłowych.

W rezultacie strajku generalnego w Nantes, spariszowane zostały fabryki, zamknięte kawiarnie i restauracje. Ulicami Nantes płynęła w czasie strajku prawdziwa rzeka pracujących. Strajk generalny był odpowiedzią na złamanie danej przez przedsiębiorców obietnicy. Dyktando hut w Nantes przyrzekły bowiem robotnikom podwyżkę płac równą tej, jaką osiągnęli hutnicy Saint-Nazaire. Wkrótce jednak przedsiębiorcy zorientowali się, że podniesienie płac w Nantes podciągnie za sobą konieczność podobnej podwyżki we wszystkich fabrykach francuskich i przerwali rokowania, ogłaszając lokaut.

Podczas demonstracji, która była odpowiedzią na to posunięcie, zabity został młody robotnik, Jean Rigoulet. Strajk generalny rozpoczęły 15 dni później, wykazał przedsiębiorcom, że strajki policji nie są w stanie zmusić klasy robotniczej do poddania się. Przedsiębiorcy wznowili rokowania. W czasie gdy przedstawiciele robotników i pracodawców dyskutowali w Paryżu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, policja rzuciła granaty z gazem łzawiącym w tłum tysięcy demonstrujących robotników w Nantes.

Sprawa Nantes stała się sprawą ogólnonarodową. „Sprawa ta będzie się mogła zakończyć tylko całkowitym ustępstwem, prawdopodobnie 15-procentową podwyżką płac — pisze tygodnik przedsiębiorców „La Vie Française”. Ustępstwo to... będzie służyło jako podstawa prawna przy regulowaniu innych konfliktów”. Przedsiębiorcy mają nadzieję osłabienia bojowości robotników przegapieniem w nieskończoność ostatecznego rozwiązania spornych problemów, lub chcą uzyskać ich spełnienie, jak w zakładach Renault, tylko części przedstawionych żądań.

Paryż, Clermont-Ferrand, Lion, Marsylia, Zagłębie Lotaryjskie, Nord, Pas-de-Calais, Saint Etienne (gdzie hutnicy odnieśli zwycięstwo we wszystkich zakładach — z zakładami zbrojeniowymi Schneidera włącznie). Gdyby chcieli wyliczyć miasta, w których stanęły maszyny, trzeba by wymienić wszystkie ośrodki przemysłowe Francji. Strajki te mają zupełnie specyficzny charakter. A więc w pewnym przedsiębiorstwie jeden oddział wysuwa określone żądania, pod którymi podpisują się wszyscy robotnicy niezależnie od przynależności związkowej. Oddział ten przerywa pracę na godzinę. Wkrótce potem akcja ogarnia sąsiedni

oddział, który czasem już w godzinie później przystępuje do akcji. Tak oto ruch rozszerza się coraz dalej, ogarniając sąsiednie zakłady pracy.

Ci paryżanie, którzy czytają wyłącznie prasę burżuazyjną, byli bardzo słabo poinformowani o zasięgu ruchu strajkowego. I oto pewnego pięknego dnia obudzili się w stolicy bez autobusów, prawie bez metra i podługów podmiejskich. W ciągu całego niemal tygodnia praca zakładów przemysłowych, biur i ministerstw była zdeorganizowana. Zazwyczaj w wypadku strajku pracowników transportu i komunikacji rząd wysyła na ulice, prowadzone przez żołnierzy, wozy wojskowe, które zastąpić mają autobusy. Jednakże nastroje w koszarach są dziś takie, że władze wojskowe nie mogą dopuścić do bezpośredniego zetknięcia się cywilów i żołnierzy.

W takich warunkach, w warunkach ogromnego wzrostu jednolitego działania klasy robotniczej, obchodziła bojowa organizacja pracujących — Generalna Konfederacja Pracy — CGT — 60-lecie swego istnienia. Fakt, że kierownictwo reformistycznych związków zawodowych podpisują zawrę porozumienie z przedsiębiorcami, zanim robotnicy doprowadzą do zadośćuczynienia swym żądaniom sprawia, iż tracą one coraz więcej zwolenników. Coraz częściej członkowie prawicowych związków zawodowych zmuszają swoje kierownictwa do prowadzenia wspólnej z CGT walki.

W tym samym dniu, w którym obchodziliśmy uroczystości 60 rocznicę powstania CGT, w fabryce „La Mécanique et précision” pod Paryżem, w której nie było żadnej organizacji od 1947 r., powstała sekcja związkowa. Francuzi tu 600 kobiet; większość z nich — to młode dziewczęta, które nie czytają żadnej prasy z wyjątkiem tygodników kobiecych i tygodników poświęconych... sprawom sercowym. Teraz spontanicznie przerwały one pracę, protestując przeciwko gwałtownym płacom. W odpowiedzi na swe żądania usłyszały one z pracodawcy taką odpowiedź: „Ici c'est un salaire d'appointement. Pour le reste... vous êtes jolies pour vous débrouiller...”. Ten zarobek jest tylko dodatkem... Reszta... Jesteście doświadczone, aby sobie radzić...”

Wkrótce po przerwanu pracy kobiety z fabryki „La Mécanique et précision” pomyślały o założeniu organizacji związkowej. W fabryce tej CGT liczy już kilkuset członków.

Wszystko to jest wyrazem poważnego wzrostu zasięgu „ruchu społecznego”. Ogarnął on np. nawet personel laboratoriów na uniwersytecie w Sorbonie, który nie miał dotąd żadnej organizacji.

Coraz nowe zwycięstwa odnoszą zasady głoszone przez CGT, że w jedności siła, że najsilniejsza więź rodzi się we wspólnych akcjach.

DOMINIQUE DESANTI

- Rozstrzyga się los rządu Faure'a
- Francja rozpoczęła zimną wojnę przeciwko ONZ

## Prasowe echa uchwaty rządu francuskiego

Cała prasa francuska w dalszym ciągu omawia sytuację rządu Faure'a po wycofaniu się delegatów Francji z sesji ONZ. Ożywiony ton komentarzy spowodowany jest przede wszystkim otwarciem sesji

„Aurore” z 4 bm. uważa, że „rozgrywa się obecnie los rządu, ponieważ sesja parlamentarna rozpoczyna się pod znakiem kryzysu marokańskiego”. Dziennik zastanawia się, czy Faure'owi uda się utrzymać swój gabinet do chwili rozpoczęcia debaty afrykańskiej w Zgromadzeniu Narodowym.

„Parisien Libere” oświadcza, że debata może doprowadzić do upadku rządu. Zdaniem tego dziennika, dłuższy kryzys ministerialny „nie przysłużyłby się interesom Francji”.

„COMBAT” podziela to przekonanie. „Obalenie rządu — pisze dziennik — to rzecz łatwa, jednak utworzenie nowego rządu nie jest prostym przedsięwzięciem. Sformowanie rządu składającego się ku lewicy jest niemożliwe. Zbyt bliskie są wybory, aby opozycja chciała się zająć rozwiązaniem tego, co popuła prawica. Te czynniki negatywnie wpłynęły na szansę Faure'a na utrzymanie się”.

Ocena obecnego stanowiska rządu francuskiego nie jest w prasie amerykańskiej jednolita. Jedni komentatorzy pochwalały stanowisko rządu Faure'a i domagają się nawet

rewizji decyzji Zgromadzenia Ogólnego, drudzy nie szczędzą Francji słów krytyki.

„WASHINGTON POST” oświadcza wprawdzie, że stanowisko Francji jest zrozumiałe i być może słusznie uzasadnione, ale „szerzej rzecz biorąc, Alger jest ośrodkiem zainteresowania całego świata, bez względu na swą pozycję, jako integralnej części Francji”.

„Więzy z Francją — kontynuuje dziennik — nie przyniosły Algezyczkom równowagi. Naszym zdaniem, Zgromadzenie Ogólne powinno mieć prawo dyskusowania o wszystkim tym, co wiąże się ze sprawą pokoju światowego”.

Równie krytycznie ocenia krok Francji „NEW YORK POST”. W artykule redakcyjnym dziennik ten pisze: „Jeśli nawet Francja ma prawo występować przeciw debacie nad sprawą Algezy w ONZ, to jednak zachowanie jej jest bezwzględnie niewłaściwe. Stanowi ono podjęcie z premedytacją próby szantażowania ONZ groźbą wycofania się z tej organizacji. Francja rozpoczęła zimną wojnę przeciw ONZ, ponieważ większość członków Zgromadzenia Ogólnego nie zgodziła się z tezą, według której Alger jest przy-

watną sprawą Francji, a nie zagadnieniem międzynarodowym”.

W dniu 4 października oddziały wojsk francuskich, wspierane przez myśliwców odrzutowe i czołgi, posuwały się w kierunku wzgórz Immeuz des Marmouches, gdzie kilka posterunków francuskich zostało otoczonych przez powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

W dniu 4 października po południu podano oficjalnie do wiadomości, że premier E. Faure wydał polecenie natychmiastowego utworzenia rady regencyjnej w Maroku.

Wojska francuskie natrafia-

## Okonstruktywny rozwój rokowań chińsko-amerykańskich w Genewie

Prasa chińska pętnuje przewlekłość przez Stany Zjednoczone rokowań chińsko-amerykańskich w Genewie i domaga się ich kontynuowania w celu omówienia wszystkich praktycznych problemów, dotyczących stosunków między ChRL i USA.

Jeżeli strona amerykańska — pisze dziennik „Zenninzipao” — będzie utrudniać dalsze prowadzenie rozmów, może to ujemnie wpłynąć na wykonanie osiągniętego porozumienia w sprawie zwolnienia wszystkich Amerykanów, skazanych za przestępstwa popełnione na terytorium chińskim.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej — podkreśla dziennik — postąpił już wielokud-

ownie w stosunku do niektórych Amerykanów, którzy dopuścili się przestępstw wobec narodu chińskiego. Tylko w warunkach polepszenia stosunków między ChRL a USA można się spodziewać, iż Chiny okażą jeszcze większą wspaniałość miłosierdzia. Domaganie się natychmiastowego zwolnienia wszystkich Amerykanów oznacza ingerencję w wewnętrzne sprawy Chin.

Konstruktywny rozwój dalszych rozmów chińsko-amerykańskich — podkreśla w zakończeniu dziennik — zależy od wspólnych wysiłków zarówno Chin, jak i USA. Dążąc do złagodzenia napięcia w stosunkach między ChRL a USA, strona chińska zaproponowała rozpoczęcie rozmów w sprawie embargo i przygotowania rokowań chińsko-amerykańskich na wyższym szczeblu. Zniesienie embargo na handel z Chinami i przeprowadzenie wspomnianych rokowań odpowiadałoby interesom wszystkich miłujących pokój narodów.

## Znów setki ofiar walk w Maroku

Jak wynika z doniesień prasy paryskiej, w górach Maroka północnego toczą się nadal zaciekle walki między powstańcami a wojskami francuskimi. W walkach tych zginęło już z obu stron około 200 ludzi. Dziennik „Echos” podkreśla, że w Maroku toczy się prawdziwa wojna.

W dniu 4 października oddziały wojsk francuskich, wspierane przez myśliwców odrzutowe i czołgi, posuwały się w kierunku wzgórz Immeuz des Marmouches, gdzie kilka posterunków francuskich zostało otoczonych przez powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

Wojska francuskie natrafia-

ją na zdecydowany opór ze strony powstańców.

## Dzientelmeni, gdzie sens, gdzie logika?

Wychodzili zawsze z założenia, że cenę ustala silniejszy. Nie odeszli też od tej kapitalistycznej zasady, gdy w 1952 r. Egipt, zwrócił się do nich z prośbą o dostarczenie mu broni. Trzej, nie zawsze ze sobą w zgodzie żyjący,

## Pod adresem społecznych komisji do spraw paliw

# Może się wreszcie obudzić

O konieczności oszczędzania węgla w zakładach produkcyjnych mówi się bardzo często. Mniej jest jednak konkretnych działań w tym kierunku.

Dlaczego tak jest? Na pytanie to trudno od razu odpowiedzieć. Na ogół bowiem zarządy i kierownictwa zakładów rozumieją potrzebę oszczędzania węgla, ale nie wiedzą, jak to zrobić. W wielu zakładach produkcyjnych brak jest jeszcze prawdziwej troski o jak najbardziej racjonalne wykorzystanie tego cennego surowca.

Ważny pod rozważanie fakt, że zima to okres szczególnie dużego zużycia węgla. W związku z tym takie sprawy, jak choćby zabezpieczenie przewodów ciepłych i urządzeń kotłowych, odpowiednio przygotowanie składowiska — powinny być „zapięte na ostatni guzik”.

A jak jest w rzeczywistości? Słynny do przykładów ostryż z Podkarpaciami Inspektor Gospodarki Materialnej w Łodzi.

ZPW im. Barlickiego blokuje udział w międzyzakładowym współzawodnictwie o oszczędne gospodarowanie pa-

liwem. Trzeba przyznać, że mają nawet pewne osiągnięcia w tej dziedzinie. Na przykład w pierwszym półroczu bieżącego roku zużycie węgla na 220 ton węgla, jednak oszczędności mogłyby być znacznie większe, gdyby np. składowisko przy ul. Pabianickiej miało twarde podłoże i było odpowiednio ogrodzone, gdyby węgiel był składowany nie w formie zyspek, ale pryzm. Jak wynika z relacji palaczy, węgiel nie zużywa się kolejno węgla, ale po prostu jak idzie. W związku z tym pewnie jego ilość przez zbyt długie składowanie utleniają się, tracąc na kaloryczność.

W zakładzie istnieje komisja do spraw gospodarki materiałowej. Przewodniczącą jej jest zastępca dyrektora do spraw administracyjno-handlowych, tow. Suska. Komisja od czasu do czasu odbywa narady, ale efektów tej działalności nie widać. Oto dowody: kontrola zużycia węgla jest bardzo niedokładna. Już od dłuższego czasu, jak twierdzi robotnicy, w oddziale farbiarni i wykonawczych poprzecz niebezpieczne przewody ciepłe wydostają się para.

Sytuacja podobna jak w

ZPW im. Barlickiego istnieje w wielu innych zakładach. W ZPW im. Gwardii Ludowej brak np. izolacji przy zaworach parowych i kotłach, wskutek tego poważna część parowania się bezużytecznie. W ZPJ im. Wróblewskiego straty, wynikające z nieodpowiedniego uszczelnienia przewodów ciepłych wynoszą na dobę około 2 ton węgla. Na skutek niewykorzystywania kondensatu w ZPB im. I. Dywizji Kościuszkowskiej straty w parze sięgają 30 proc. Wiele do zyczenia pozostawia gospodarka węglem w ZPB im. Dubois, ZPB im. Armii Ludowej, w Ozorkowskich ZPB. Typowe przykłady zaniedbania tej ważnej sprawy znajdziemy również w ZPDZ im. Głazewskiego. Na składowiskach panuje bałagan. Węgla nie układa się w pryzmy ani według asortymentu. Nie dziwnego, w Zakładach im. Głazewskiego komisja do spraw paliw ograniczyła swą pracę zaledwie do odbicia dwóch narad. (W lipcu br. zmieniono przewodniczącego komisji. Został nim ob. Szper. Tak przynajmniej twierdzi kierownictwo. Szper zaś stwierdza, że nie o tym nie wie. Wystarczy dowód, jak kierownictwo zakładu i członkowie komisji traktują swe obowiązki).

Dość przykładów. Cytowane tutaj wystarczą, aby stwierdzić, że w większości zakładów występują poważne zaniedbania w gospodarce węglem. Dotyczy one przede wszystkim niewłaściwego wyładowania węgla, niezgodnego z obowiązującymi przepisami składowania, złej konserwacji urządzeń ciepłych i nieracjonalnego wykorzystania energii cieplnej. A przecież są to wszystkie zaniedbania, które nie trudno zlikwidować, pod warunkiem, że zająć się nimi społeczne komisje do spraw gospodarki paliwami.

Rzecz jasna, że nie zwalnia to kierownictw zakładów, organizacji związkowych od szeregu obowiązków w tym zakresie. W całokształcie gospodarki zakładowej nie ma spraw ważnych i mniej ważnych i podobnie jak o realizacji planów produkcyjnych kierownictwo powinno się troszczyć o racjonalne zużycie węgla.

Zbliża się zima. Najwyższy czas, aby członkowie społecznych komisji do spraw paliw obudzili się z „letniego snu”.

R. R.

## 1.000 ton tytoniu z Turcji

Pierwszym statkiem przyjeżdżającym do Gdańska, przetransportując go przez port w Gdyni był polski motorowiec „Płast”, który wrócił z rejsu do krajów Małej Azji. Statek przywiózł cenny surowiec dla polskiego przemysłu — ponad 1.000 ton turckiego tytoniu, 200 ton garbnika do skór zakupionego w Grecji oraz ok. 200 ton filtry, załadowanej w marokańskim porcie Casablanca.

## Przygotowania do zalesień jesiennych

Trwają już prace przygotowawcze do jesiennych zalesień, które obejmą obszar ok. 10 tys. ha. Jednocześnie przygotowuje się glebę pod szkółki lesne i zalesienia wiosenne. W okresie jesiennym wysadzonych zostanie największej drzew liściastych.

Dla przygotowania gleby pod zalesienia użyte będą ciągniki oraz inny sprzęt mechaniczny, który pozwoli na szybkie wykonanie tych prac.

## Prototyp pogłębiarki zdał pomyślnie egzamin

Na terenie powiatu Elbląg zakończono próby prototypu pogłębiarki kanałów i rzek prowadzone przez Zarząd Wodno-Melioracyjny w Gdańsku. Nowy typ pogłębiarki, która zastępuje pracę ręczną 15 ludzi, zdał całkowicie egzamin. Konstrukcję nowego typu pogłębiarki opracował zespół pracowników warsztatów remontowych Woj. Zarządu Wodno-Melioracyjnego w Gdańsku. NA ZDJĘCIU: prototyp pogłębiarki w czasie czyszczenia kanałów na Żuławach.

# W ZBR-5 wytypowano zło

O skuteczności pracy masowo-politycznej, o autorytetie partii w terenie decyduje również bezkompromisowa, konsekwentna walka ze złem, z naruszeniem prawdy, z krzywdą i nadużyciami.

Zrozumieli to wszyscy robotnicy będący tego dnia na zebraniu. I to jest najgłębszy sens tego partyjnego zebrania.

opr. LEB  
na podstawie korespondencji K. K.

## Pijacka sytuacja

Czesław Raim, do niedawna kierownik personalny w ZBR-5, stosował „genialną” politykę kadrową. Pół świata czy koszt jablek ofiarowane panu kierownikowi stanowiły jedyny wykładnik wartości człowieka i jego przydatności do pracy. Wyjątek stanowiły kobiety. Jeśli do którejś pan kierownik poczuł sympatię, to i bez podarunków się obszedł. Raim był człowiekiem „wesolym”. Na humorze nie zbywało również Bronisławowi Prońskiemu, kierownikowi sekcji gospodarczej. Dobrym wspólnym postanowili zabawić się w pisanie aforizmów. Niejedną godzinę spędzili przy „czwartce”, stylizując oszczędnie listy. Mimo oburzenia robotników ślepotą przełożonych przez długi czas pozwalała na bezkarnie uprawianie podobnych jałdactw.

A kto ponosi odpowiedzialność za to, że młodzi robotnicy w brygadach śpią na podłodze, bo nikt nie zajął się o przygotowanie dla nich łóżek? Ze pracowników zamiejscowi spijają w brudnej, nie zmieniającej miesiącami pościeli?

Robotnicy przebywają z dala od rodzin. W wielu drużynach w zastraszającym stopniu szerzy się pijactwo, pochłaniające znaczną część zarobków. Trudno było wypić, kiedy „abstynenci” zatrudnieni w ZBR-5 usuwani byli po prostu z pracy przez takich drużynowych, jak Markowski czy Stanisław.

Osiągnięcia produkcyjne robotników ZBR-5 wzbudzały podziw w całym kraju. 300 proc. normy dziennie, to w tym przedsiębiorstwie rzecz powszechnie spotykana. Tajemnica tych „sukcesów” była prosta. Normy nie wykonywano się w ciągu ośmiu godzin, lecz w dwunastu, a często i w czternastu. Drużynowi fałszowali dzienniki, a kierownictwo patrzyło na to przez palce.

## Robotnicy, to „też” ludzie

Dziwny i bolesny jest fakt, że o tej prawdzie należy przypominać naczelnemu inżynierowi przedsiębiorstwa tow. Majchrzakowi, członkowi partii. Fakty, o których pisaliśmy, dobrze mu były znane, lecz uważał je za normalną stan rzeczy. Ale nie tylko. Inż. Majchrzak ponosi odpowiedzialność za krzywdę ludzką. Wina ponosi również tow. Stalla, naczelnik ZBR-5. Nie bez winy jest tow. Olekcy, instruktor KD-Widzew, który wiedział o wszystkim, lecz obojętnie przechodził obok pięknego się zła, nie starał się przeciwdziałać, zatajał znane fakty przed egzekutywą KD.

## Urwało się ucho

Mimo głęboko nieprzyjemnej atmosfery panującej w przedsiębiorstwie, mimo prób zastraszenia i szikan, egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej postanowiła zlikwidować zło. Zwróciła się o pomoc do Komitetu Łódzkiego. Wnikliwie zbadała sytuację.

6 września br. odbyło się otwarte zebranie organizacji partyjnej. Czesław Raim został wykluczony z partii i usunięty z zajmowanego stanowiska. Naczelnik inżynier Majchrzak oraz Proński otrzymali kary partyjne. Drużynowych Markowicz i Stanisław usunęto ze stanowisk i skierowano do brygad robotniczych.

Na tymże zebraniu wstąpiło do partii czterech przetransportowanych robotników ZBR-5. Jednocześnie oświadczyli oni: Przekonałmy się, o sile partii, zrozumieliśmy, że partia bezbłędnie teści zło i niesprawiedliwość.

## Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego w Chinach



NA ZDJĘCIU: serdeczne powitanie na dworcu w Pekinie.

# WSPÓLNIE — przeciw caratowi

Z okazji 50 rocznicy Rewolucji 1905 roku i Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nasz czytelnik, Edmund Suszkiewicz, nadesłał do redakcji wspomnienia z okresu Rewolucji 1905 r., mówiące o grupie żołnierzy armii carskiej, którzy w dniach Rewolucji wspólnie z proletariatem Polski walczyli o obalenie caratu.

W gorące dni czerwcowe 1905 r. wśród wojska carskiego przyszanego do Polski celem utrzymania „ładu i porządku”, znaleźli się ludzie, którzy wspólnie z polskim proletariatem podjęli walkę z reżimem carskim. Między innymi wrzenie rewolucyjne ogarnęło żołnierzy 5 Aleksandryjskiego pułku huzarów, stacjonujących w Kaliszu oraz pułku grodzieńskich ułanów, stacjonujących w Koninie. Socjaldemokratyczne organizacje Konina i Kalisza nawiązały kontakt z socjaldemokracją Łodzi, prosząc o przysłanie ludzi dobrze wyciągniętych po rosyjsku i umiających przemawiać. Kierownictwo Wojskowo-Rewolucyjnego Komitetu wysłało — nazwiska nie pamiętam — tow. „An-drzeja” w Kalisz i Konin. Kilkakrotnie przemawiał do żołnierzy. Kiedy wracał do Łodzi, grupa żołnierzy rosyjskich broniła go przed arestowaniem.

Dowodztwa pułków wiedziały o działalności agitatora „Andrzeja” wśród wojska, ale trzymane w szachu wiadomościami o wypadkach rewolucyjnych w głąbi Rosji, nie były w stanie temu przeciwdziałać. Dalszą pracę agitacyjną wśród żołnierzy, zwłaszcza w Kaliszu, prowadziła miejscowa Organizacja Wojskowo-Rewolucyjna, która z Łódzką socjaldemokracją utrzymywała kontakty.

Wreszenie rewolucyjne z końcem 1907 r. osłabło. Władze carskie w Kaliszu przystąpiły do likwidacji Organizacji Wojskowo-Rewolucyjnej. W październiku aresztowano około 200 osób, w tym około 60 żołnierzy z 5 Aleksandryjskiego pułku huzarów. Spośród aresztowanych wybrano grupę, składającą się z 17 osób; całą tę grupę oddano pod sąd wojenny. Pozostałych cywilów wysłano na podstawie 12 punktów stanu wojennego na Syberię, przeważnie do kraju Turchańskiego, Narymskiego, guberni tobołskiej, a



„Błękitna strzała” wzbudziła sensację w Łodzi. Przedstawiciele miast europejskich zwiedzają Bałuty i Widzew. Droga przez mekę, czyli o kolorowej rzece z ulicy Rembielińskiego i o londyńskiej mgłę z ulicy Wysockiej. Powołanie inspektorów powszechnej walki z fetorem. Proroczy sen kronikarza...

Sensacja wybuchła wczoraj nad ranem, kiedy dyżurny sekretarz przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej otrzymał kablagram z Warszawy:

„Wycieczka burmistrzów, prezydentów i przewodniczących miast europejskich przybywa do Łodzi”.

W Prezydium zrobiło się małe piekło. Zanim towarzysze zdążyli się zorientować — błękitny autobus z gośćmi stał przed siedzibą Prezydium RN m. Łodzi.

A potem była wspaniała jazda przez ulice naszego miasta. „Błękitna strzała” podobna się wszystkim przechodniom, którzy ją oklaskiwali z wycieczką. Goście podziwiali nasz drapacz chmur, odnowiony fronton Filharmonii, kwiecisty dywan na placu Wolności, zjedli wspaniały obiad w „Orbisie” itd.

Nieprzyjemność zaczęły się dopiero po południu, kiedy goście zagraniczni ruszyli na Bałuty. Nie można powiedzieć, podobno im się nasze socjalistyczne osiedle mieszkaniowe. Rozmawiali z mieszkańcami, którzy nie omieszkałi pokazać im urwanych kłamek i nie domykających się drzwi. Ale to była frazka — nieszczęście zaczęło się dopiero wtedy, kiedy „Błękitna strzała” zgubiła się w labiryncie wspaniałych bloków i szofer przez dwie godziny próbował wyjechać w kierunku miasta.

Drugie nieszczęście wydarzyło się po wieczór, gdy goście wyrazili życzenie o obejrzenia Łódzkich zakładów przemysłowych. Wiceburmistrz Londynu, mister Kipps, poprosił o książkę telefoniczną — Sami wybieramy fabrykę — powiedział. — Nie będziecie nam pokazywali tej najlepszej! No i wybrali — wybraли sobie — Widzew i Zakłady imienia Kunickiego.

— Kunicki! — ucieszyli się ojcowie miasta. — Dobra jest! — Nienajgorzej zakłady, daj Boże zdrowie. A Widzew? Żeby tylko nie zaczął wionąć.

Pojechali. Już na Wólczańskiej wicemistrz Pariza monsieur Cyrano de Bergerac zaczął zatykać chusteczką prawą dziurkę połączoną prasą. Potem od Nilsa Holgersona, wiceburmistrza Stockholmu, pożyczyl sobie drugą chusteczkę.

— Farbleu — jeszcze momentik a byłymy zmiadła! — wykrzyknął Francuz.

A potem w miarę zbliżania się do ulicy Rembielińskiego w autobusie słychać było gorzkiego okrzyku: — Aber stinkt! Szło to tak wianiało? Och, fetid! Putre! — wykrzykiwali kolejni delegaci Berlina, Kijowa, Lionu i Rzymu.

Przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi złapał się za głowę. Przed Zakładami im. Kunickiego płynęła jakaś kolorowa rzeka! — Farbleu puszczaemy — wytumaczył majster Niemysko. — Farbleu puszczaemy, towarzyszu przewodniczący, na ulicę, bo od dziesięciu lat nie możemy się doprosić o podłączenie do kanalizacji... Ze zwiedzania Zakładów im. Kunickiego trzeba było

zrezygnować. Dwóch gości zemdlało. Cyrano de Bergerac pożyczyl sobie już piętnaście chusteczek od kolegów.

W drodze na Widzew, którą przewodził Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi nazwał szluzie „Drogą przez mekę” — „Błękitna strzała” zatrzymała się na ulicy Wysockiej, zatrzymała się zaś z tego powodu, że niebieski autobus wjechał nagle w mgłę, w grubą, cuchnącą, isie londyńską mgłę. Jechać było nieporadno. Cyrano de Bergerac zaciągnął się tym mglistym fetorem onidła.

\*\*\* Po odejściu gości przewodniczący Prezydium Rady Narodowej zwołał zebranie kolegium. — To nie żarty — powiedział. — Towarzysze, musimy się natychmiast zastanowić i przesiewać środki zaradcze. Załadamy od Warszawy siedmiu etatów dla referentów walki z fetorem. Niech wykrywają, niech meldują: — Tutaj a tutaj jest ognisko zaduchu! Bo to, widzicie, my, łodzianie, już przywykliśmy do rozmaitych zapachów i nie zwracamy na nie uwagi. Dopiero goście zagraniczni otwierają nam nosy, to znaczy, chciałem powiedzieć, otwierają nam oczy na odwrotną stronę naszego Łódzkiego medalu.

Gdyby nie ta wycieczka nigdy bym nie przypuszczał, co może robić taka Spółdzielnia Chemiczków z ulicy Wysockiej, jak może zatruwać życie okolicznym mieszkańcom. Wicę postanowione — składamy wniosek o siedem etatów dla poszukiwaczy fetoru. I ogłaszamy w prasie, żeby mieszkańcy sami zgłaszali wnioski o usunięcie z miasta wszelkich niezdrowych, czy też nieprzyjemnych zapachów.

Przemówienie przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zostało przyjęte burzą oklasków. Członkowie kolegium natychmiast złożyli swoje podpis pod petycją, skierowaną do władz nadzórnych. Wystylizowano również pismo okólne do zakładów Łódzkich, polecające rozpoczęcie nieublaganej walki o czystość powietrza w mieście. Dla prasy przygotowano oddzielny komunikat o przyjmowaniu skarg i zażaleń w wypadku zanieczyszczania powietrza.

\*\*\* A teraz drodzy Czytelnicy... jak szkoda, że to był tylko sen, sen który mi się przysnił przy otwartym oknie w momencie, kiedy w Spółdzielni Chemiczków „puszczano parę”.

A może, towarzyszu przewodniczący Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi, może to jednak był sen... proroczy?

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

## Z FILHARMONII III Koncert Symfoniczny

W obecnym sezonie koncertowy stanowiąc II dyrygenta Państwowej Filharmonii objął Stefan Marczyk, absolwent Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie (z 1951 r.). Ostatnio Stefan Marczyk był II dyrygentem Filharmonii Narodowej i kierownikiem Małej Orkiestry Symfonicznej w Warszawie.

Ubiegły koncert symfoniczny, zorganizowany w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, był zarazem pierwszym występem nowego dyrygenta na terenie naszego miasta. Program obejmował utwory kompozytorów polskich, rosyjskich i radzieckich: uwerturnę do op. „Verbium nobile” Stanisława Moniuszki, Symfonie koncertującą na oboj i orkiestrze Milhida-Krenza, III Koncert fortepianowy Sergiusza Prokofiewa i na zakończenie fantazję orkiestrową „Noc na Łysej Górze” Modesta Musorgskiego.

Zainteresowanie publiczności skupiło się wokół osoby pierwszego raz widzianego na estradzie młodego dyrygenta. Przed wszystkim dążył do zauważenia zewnętrznych cech stylu kapelmistrzowskiego Stefana Marczyka — ładny, miękki i elegancki gest rąk oraz spokojna, a zarazem swobodna sylwetka. Łatwo było również dostrzec nerwy dyrygentki Marczyka, panowanie nad orkiestrą bez zbędnego wysiłku. Zapewne z powodu tremy i niezręczności orkiestry, w pierwszym utworze programu, w uwerturnie Moniuszki zdarzyły się nierówności i rozbieżności między instrumentami smyczkowymi a grupą instrumentów dętych. Natomiast pozostałe utwory orkiestrowe odegrały bardzo dobrze, a najlepszym utworem wieczoru stała się doskonale zinterpretowana, efektowna „Noc na Łysej Górze” Modesta Musorgskiego. Nie można pominąć milczeniem solowej oboj w Sym-

fonii koncertującej Milhida-Krenza, starannie i pięknym tonem odegranej przez Kazimierza Grzyckiego.

Solistą koncertu Prokofiewa był Jan Eklert, znany już doskonale publiczności Łódzkiej jako wybitny, szczególnie subtelny i precyzyjny interpretator. Niestety, akompaniament orkiestry był prawie cały czas zbyt głośny, co osłabiło efekt starannego skądinąd przygotowania trudnej pod względem rytmicznym partii orkiestrowej.

Uwagi krytyczne nie zmieniają jednak w niczym faktu, że wysłuchaliśmy programu obfitego i ambitnie zestawionego, że wysłuchaliśmy występu prawdziwie utalentowanego dyrygenta. Dlatego też można wierzyć, że Łódź zyskała cennego i obiecującego artystę. Życzymy Stefanowi Marczykowi owocnej pracy i jak największych sukcesów.

KRZYSZTOF ANTONI MAZUR

